



tekst

TOMASZ GOŁĄB

redaktor wydania

Wiedzieli Państwo, że Warszawa przoduje w organizowaniu bezalkoholowych wesel? Ja nie. Ale może nie trzeba się dziwić, skoro w mieście i wokół powstają inicjatywy takie jak Akademia Liderów Nowoczesnej Ewangelizacji? W jej programie nie ma wprawdzie ani słowa o tym, jak bawić się bez alkoholu, ale talenty, które ta akademia ma obudzić w swoich adeptach, mogą się bardzo przydać przy szukaniu sposobów życia alternatywnych wobec używek. Podobnie jak dni spędzone na Max Festiwalu w Niepokalanowie i na Pallotyńskich Spotkaniach Młodych, które właśnie trwają w Ołtarzewie.

Pole namiotowe w Niepokalanowie urządzono na wzór średniowiecznej osady. Tak jak 800 lat temu, podczas kapituły zakonu braci mniejszych, na której bracia z powodu wielkiej liczby uczestników mieszkali w namiotach.

Max Festiwal, który rozpoczął się 22 sierpnia w Niepokalanowie, to spotkanie młodych: tych, którzy wierzą i dla tych, którzy wątpią. Tych, co mają określone zasady i już odkryli sens życia oraz dla tych, co poszukują i stawiają trudne pytania, oczekując konkretnej odpowiedzi. Dla grzesznych i dla grzesznych.

Przez blisko tydzień franciszkanie z Niepokalanowa starali się pomagać



WWW.MAXFESTIWAL.PL

Na koncercie ewangelizacyjnym kilka osób dzieliło się doświadczeniem taski uwolnienia z sekty

młodym ludziom odkrywać, czym jest wspólnota, zaufanie, życie w pokoju i tego, że Bóg jest naprawdę blisko. Studenci i uczniowie szkół ponadgimnazjalnych mieli czas na modlitwę i zabawę. Były koncerty (m.in. Violi Brzezińskiej), możliwość spowiedzi

i długie rozmowy z zakonnikami na temat uzależnień, spraw uczuciowych, a nawet sekt, misji i powołań.

Max Festiwal odbywał się pod hasłem „Jesteście ważniejsi niż wiele wróbli... – prosta radość św. Franciszka, czyli rzecz o własnej wartości”. **tg**

Most na Świątyni Opatrzności



JAKUB SZYM CZUK

Tylko dwie firmy budowlane w Polsce to potrafią. 21 sierpnia w Centrum Opatrzności Bożej w Wilanowie odbyła się jedna z najbardziej skomplikowanych w Europie operacji konstrukcyjnych. Blisko 800 ton betonu za pomocą specjalnych siłowników hydraulicznych zostało podniesione na wysokość dziesiątego piętra. To drugi z czterech żelbetowych mostów-portali, które zamykają symboliczne bramy do wolności z czterech stron Świątyni. – Będą to zamknięte przestrzenie, stanowiące zaplecze Muzeum Jana Pawła II i kard. Stefana Wyszyńskiego – mówi ks. Marian Raciński, ekonom archidiecezji warszawskiej. ■

21 SIERPNIĄ, WILANÓW. Mosty to już ostatni duży element żelbetowej konstrukcji Centrum Opatrzności Bożej. Jesienią rozpoczyna się prace przy kopule świątyni

Kino na wodzie

ŁAZIENKI KRÓLEWSKIE. 20 sierpnia w Łazienkach Królewskich rozpoczął się przegląd filmowy „Kino na wodzie”. Pierwszym filmem wyświetlonym na scenie Teatru na Wodzie był „Zakochnany Molier” Laurenta Tirarda. Zabawna komedia kostiumowa przeniosła oglądających w XVII-wieczne czasy, a przeplatające się wątki zabawnych komedii Moliera oraz życia samego autora rozbawiły całą widownię do łez. Niezwykłości pokazów sprzyja

nocna aura Łazienek. Kolejne pokazy można obejrzeć przez kolejne czwartki o godz. 20.30. W planach są następujące filmy: „Purpurowe skrzypce” (3.09) oraz „Casanova” (10.09). Filmy wyświetlane będą bez względu na aurę. W przypadku niepogody projekcje będą się odbywać w budynku Podchorążówki. Organizatorzy mają nadzieję, że będzie to pierwszy i nieostatni przegląd filmów w tak wyjątkowym miejscu.

ao

Pojechali na rolkach

PIELGRZYMKI. Aż 50 osób wybrało się w kolejnej pielgrzymce rolkowej z kościoła michalitów na Bemowej do Częstochowy. Jedyna taka pielgrzymka w Polsce, a może i na

świecie, pokonała 270 kilometrów. Trwała tylko cztery dni, a pielgrzymi wzięli udział w uroczystościach ku czci Najświętszej Maryi Panny, 26 sierpnia.

gr



JAKUB SZYMICZUK

Żeby pokonać 270 kilometrów na ośmiu kółkach w ciągu czterech dni, trzeba mieć kondycję. Ale kto powiedział, że pielgrzymi muszą być śmiertelnie poważni?

Festiwal Młodych w Kulkówce

ZAPOWIEDŹ. 30 sierpnia w Kulkówce k. Grodziska Mazowieckiego odbędzie się VIII Festiwal Młodych. Hasło tegorocznego festiwalu brzmi: „Nazwałem was przyjaciółmi moimi”. W programie m.in. Msza św. pod przewodnictwem bp. Tadeusza Pikusa (o godz. 12.00), koncert Violi Brzezińskiej (godz. 14.15), koncert zespołu „La Pallotina” (godz. 15.50) i koncert zespołu „Aveto Papa” (godz. 17.20). O godz. 18.00 zaplanowano losowanie głównych

nagród z loterii fantowej, a po nim przedstawienia pantomimy i świadectwa. Później zaśpiewają jeszcze: „Or Chajim” „Regau” i zespół „Miriam”. Wśród innych atrakcji przewidziano m.in. kurs gry na bębnach, pokaz najnowszych metod gaszenia pożarów, tańce lednicke, przejażdżki samochodem terenowym oraz liczne konkursy („siłacz wiejski”, ciężkie kłody, wbijanie gwoździ, jazda żółtą samochodem, przeciąganie liny).

gr

Historyczne obłóczyny dominikanów



FOTOKRZEPA

Po raz pierwszy od 1948 r. uroczystość obłóczyn zakonnych odbywa się w Warszawie

SŁUŻEW. Czternastu mężczyzn przyjął 22 sierpnia dominikański habit i rozpoczęło roczny nowicjat w klasztorze oo. dominikanów na warszawskim Służewie. Po raz pierwszy od 1948 r. uroczystość obłóczyn zakonnych odbywa się w Warszawie, dotychczas dominikanie mieli swój nowicjat w Poznaniu. W czasie obrzędu obłóczyn nowicjusze zdjęli krawaty i marynarki oraz przywdziali habit zakonny: białą tunikę, szkaplerz i mantolet oraz czarną kapę. Otrzymali też skórzany pas z różańcem. Nowicjusze oblekał w zakonny strój przełożony polskiej prowincji dominikanów, o. Krzysztof Popławski. W homilii

o. Popławski zwrócił uwagę na specyfikę genealogii dominikańskiej. „Ciągłość i przetrwanie to nasza dominikańska genealogia. Ciągłość jest zachowana dzięki temu, że przychodzą nowi na miejsce tych, którzy z różnych powodów odchodzą” – mówił prowincjał dominikanów. Nowicjat w zakonie dominikanów trwa dwanaście miesięcy, podczas których nowicjusze pogłębiają życie duchowe oraz poznają regułę i historię założonego 800 lat temu zakonu, a także uczą się języka łacińskiego i śpiewu liturgicznego. Po tym czasie nowicjusze składają pierwsze śluby zakonne na okres jednego roku.

tg/kai

Zasłużeni katecheci

KOŚCIÓŁ SEMINARIJNY. Podczas odprawy katechetycznej przed rozpoczęciem roku szkolnego 2009/2010 ośmioro katechetów archidiecezji warszawskiej zostało wyróżnionych „W uznaniu zasług w dziele katechizacji dla Kościoła warszawskiego”. Odnaczeni to: mgr Ewa Czyż, mgr Anita Mojowska, mgr Jolanta Sosnowska, mgr Piotr Słójkowski, mgr lic. Jolanta Konkowska, mgr Mariola Małecka, s.

dr Katarzyna Purska i mgr lic. Barbara Waleriańczyk.

tg

GOŚĆ WARSZAWSKI
warszawa@goscniemiedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 00-695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 47a
TELEFON/FAXS 22 628 02 72, 22 628 03 31
REDAGUJA: Tomasz Gołąb – dyrektor;
ks. Tadeusz Bożejko – asystent kościelny,
Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska

Chyliczki proszą o wsparcie

Przystanek pełen życia

Dom Samotnej Matki po 51 latach eksploatacji wymaga pilnych remontów. Swoją azyl w Chyliczkach przez lata odnajdywały setki mam ze swoimi dziećmi. **Tu prostowały się ich ścieżki.**



ZDJEŃCIA KS. TADEUSZ BOŻELKO

Pierwszy dom w Chyliczkach był bardzo skromny. Teresie Strzembosz starczyło pieniędzy jedynie na podstawowe sprzęty. Reszta pochodziła od darczyńców

– Budynki wymagają nakładów finansowych, które znacznie przekraczają budżet placówki – mówi dyrektor Domu Samotnej Matki ks. Tadeusz Bożelko.

W tej chwili, z powodu remontu i kończących się wakacji, w placówce przebywają jedynie cztery matki. Ale gdy przyjdą jesienne sloty, korytarze domu znów zapełnią się dziecięcym szczebiotem. A kolejne mieszkanki domu uczyc się będą życia w zespole, dzieląc czas na dyżury w kuchni czy pralni i opiekę nad dziećmi.

Do domu w Chyliczkach trafiają samotne mamy z różnych stron Polski. Przy ich przyjmowaniu nie są stawiane żadne wymagania ani ograniczenia dotyczące wieku czy wyznania. Kobiety ciężarne przyjmowane są od 7. miesiąca życia. Choć i tu bywają wyjątki. Jak w życiu.

– Kobiety, które tu przychodzą, często są nieufne. Trudno im pogodzić się ze swoim losem. Czy można im się dziwić? Bezdolne, bez pracy, odrzucone przez ojca dziecka, dopiero po jakimś czasie odzyskują tu równowagę psychiczną i poczucie bezpieczeństwa. Staramy się w tym pomóc, kładąc nacisk na odbudowę więzi z rodziną, a jeśli to możliwe, także z ojcem dziecka – podkreśla s. Lidia.

Wie, że najlepsze, co może się zdarzyć młodym mamom, to usamodzielnienie się. Ale zawsze gdy dom opuszczają kolejne kobiety ze swoimi dziećmi, trudno powstrzymać jej łzy. Często jednak powtarza, że Chyliczki nie są na zawsze. To przystanek na niełatwej drodze samotnych matek.

Tomasz Gołąb

Sami nie damy rady



KS. TADEUSZ BOŻELKO,
DYREKTOR DOMU
SAMOTNEJ MATKI
I DIECEZJALNY
DUSZPASTERZ RODZIN

– W przyszłym roku w Chyliczkach będziemy przeżywać dwie ważne rocznice: 80. rocznicę urodzin i 40. rocznicę śmierci Teresy Strzembosz. Chcemy się do nich dobrze przygotować, pamiętając o wdzięczności Bogu za wszelkie dobro, które dokonało się tu przez 51 lat. Obecnie kończymy remont dachu i wymianę rynien. Od pewnego czasu nasz budżet pustoszyły koszty ogrzewania, więc rozpoczęliśmy też termoizolację budynku. Wdzięczni za pomoc dotychczasowych ofiarodawców ośmielamy się więc prosić o dalsze wsparcie prowadzonych prac. Nawet najmniejsze ofiary, tu, w Chyliczkach, mają wielką wartość.

Chyliczki proszą o pomoc

Dom Samotnej Matki, Chyliczki, ul. Wschodnia 6, 05-500 Piaseczno, nr konta: 56 8002 0004 0000 2091 2000 0001, z dopiskiem: darowizna na działalność charytatywno-opiekuńczą

W domu przy ul. Wschodniej 6 od pół wieku słychać gwar dzieci. Kupując tu starą karczmę pod pierwszą w Polsce placówką dla matek, które nie mają się gdzie podziąć, Teresa Strzembosz zapewne w najśmielszych marzeniach nie mogła przewidzieć, jak wiele dzieci w ten sposób uratuje. I jak wiele mam właśnie tu przeżywać będzie pierwsze uroki macierzyństwa. Niełatwego, bo przeżywanego w samotności, często nawet bez braku akceptacji ze strony najbliższej rodziny. Na pół roku, czasem na rok Chyliczki koło Piaseczna stawały się Domem, a rodziną – kilka siostr zakonnych i inne mamy ze swoimi pociechami.

– Przepraszam za ten hałas, ale widzi pan, wszędzie kują i borują – usprawiedliwia się s. Lidia ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. We wrześniu mija 10 lat, gdy stała tu na polecenie przełożonych, żeby zająć się samotnymi matkami. – Miałam mieszane uczucia: kochałam dzieci, ale nie wiedziałam, czy będę umiała pomagać ich dorosłym matkom?

Starła się choć trochę naśladować Teresę Strzembosz, której imię nosi dziś ośrodek i której sugestywny pomnik – postać okalająca

przestrzeń w kształcie serca piątkę małych brzdąców, stoi przed większym budynkiem. Założycielka domu była gotowa poświęcić dla wychowanek wszystko: nie tylko czas, ale i wszystkie siły, i pieniądze. Serce miała otwarte i pragnęła tylko, by dziewczyny jakoś sobie to życie ułożyły. I żeby dzieci wyrosły porządne. „Była dla mnie więcej niż matką” – wspominała po latach jedna z jej wychowanek.

W Chyliczkach wre praca. Oryginalny dom zakupiony przez Teresę Strzembosz i kryty eternitem wymaga pilnych remontów. Podobnie jak budynek wzniesiony przez ks. Zdzisława Króla z ofiar wiernych, poświęcony w 1982 r. przez kard. Józefa Glempa. Nowy obiekt dużo lepiej spełniał potrzeby matek i dzieci. Poza 10 pokojami dla matek z dziećmi i sześcioma dla brzemiennych wydzielono tu bawialnię, dużą kuchnię, jadalnię, świetlicę i kaplicę. Ale wyposażenie, choćby łazienek, wymaga pilnych remontów. Właśnie trwa ocieplanie budynku.



Pomnik Teresy Strzembosz dłuta **Marii Owczarczyk** dobrze oddaje ducha założycielki: jej ciepło i otwarte serce

Bielany: powstaje Akademia Liderów Nowoczesnej Ewangelizacji

Liderem nikt się nie rodzi

W Warszawie
będą się szkolić
liderzy wspólnot
religijnych
i ewangelizatorzy.

Krzysztof Najdowski wierzy, że każda osoba, bez względu na wiek czy doświadczenie, może w sobie obudzić twórcę i nauczyć się lepiej komunikować z innymi. Ojciec dwóch dziewczynek jest absolwentem Wydziału Filozoficznego KUL w Lublinie. Ale dopiero studia w Desmond Jones School of Mime and Physical Theatre w Londynie i zajęcia Xpand Leadership Academy w Niemczech nauczyły go tego, co stara się przekazywać innym: w każdym tkwi ogromny, niewykorzystany potencjał. Zawsze nurtowało go, jak wykorzystać go dla dobra Kościoła i ewangelizacji. Przez 19 lat był współpracownikiem Instytutu Misyjnego ICPE w Niemczech.

– Ostatnio w Polsce wiele mówi się i robi dla ewangelizacji: jest sporo świetnych inicjatyw, i to zarówno ewangelizacyjnych, jak i samych kursów przygotowujących ludzi do dzieła głoszenia Słowa. Akademia Liderów Nowoczesnej Ewangelizacji jest projektem, którego celem jest wspieranie i dalsze rozwijanie tego dzieła – podkreśla inicjator Akademii, Krzysztof Najdowski. Sam jest autorem ponad 200 programów szkoleniowych w zakresie sztuki komunikacji, kreatywności oraz teatru ruchu.

Mottem Akademii stały się słowa Jana Pawła II, który w 1983 roku, na Haiti, prosił: „Patrzcie w przyszłość, podejmując nową ewangelizację, nową w swoim zapale, nową w swych metodach i nową w środkach wyrazu”.

Zajęcia Akademii Liderów Nowoczesnej Ewangelizacji odbywać się będą w Domu Rekolekcyjno-Formacyjnym Archidiecezji Warszawskiej (Bielany, ul. Dewajtis 3). Program składa się z 10 weekendowych spotkań warsztatowych, odbywających się co dwa miesiące



AUTOR FOTKI

„Patrzcie w przyszłość, podejmując nową ewangelizację, nową w swoim zapale, nową w swych metodach i nową w środkach wyrazu” – apelował Jan Paweł II. Akademia ma być jedną z odpowiedzi

przez dwa lata. Pierwsze spotkanie zaplanowano na 9–11 października, a zgłoszenia przyjmowane są do 10 września. Ale organizatorzy gotowi są przeprowadzić szkolenie z jednego lub kilku tematów także dla innych 20–30-osobowych grup, np. w parafiach czy seminariach. W programie znajduje się m.in. odkrywanie bogactwa mowy ciała i jej wykorzystanie w komunikacji, czy sekret 10 sposobów „wpadania na genialne, twórcze i nowatorskie pomysły potrzebne w życiu osobistym, w pracy oraz w służbie u Pana Boga”. Są elementy małych form scenicznych, dramy, posługiwanie się ilustracją i wideoklipem. W drugim roku adepci akademii przyswajają wiedzę z zakresu

zarządzania czasem i finansami, uczą się wytyczać i realizować cele oraz „generować sensowne społecznie inicjatywy, czyli rozwijać chrześcijańskie przedsięwzięcia, skutecznie oddziaływające na grupy społeczne i środowiska”. W wakacje organizatorzy oferują chętnym Letnią Szkołę Pantomimy.

– Naszą ofertę kierujemy do liderów grup, wspólnot, diakonii, animatorów pracy z młodzieżą lub z dziećmi, ewangelizatorów i misjonarzy, a także katechetów i duszpasterzy – podkreśla Najdowski. – W przyszłości chcemy wprowadzić program Akademii Liderów także w innych diecezjach Polski.

tg

Nie zakupujmy talentów



**KRZYSZTOF
NAJDOWSKI,**
INICJATOR
I WYKŁADOWCA
AKADEMII LIDERÓW
NOWOCZESNEJ

EWANGELIZACJI
– Chcemy się skupić na wspieraniu osób już aktywnie zaangażowanych w różne inicjatywy czy posługi w Kościele, pomagając im rozwijać umiejętności oraz dając praktyczne narzędzia potrzebne do zapalania wiary w innych oraz do ich rozwoju. Program Akademii stanowi wprowadzenie w istotę ewangelizacji we współczesnym świecie, pokazuje trendy myślenia, wyznawane wartości, zachowania. Celem warsztatów jest doskonalenie umiejętności w dziedzinie efektywnej komunikacji, skutecznego przywództwa, działań zespołowych, wystąpień publicznych, kreatywności, metodyki prowadzenia spotkań i seminariów, pełnego wykorzystania talentów i darów, podejmowania służebnych inicjatyw, generowania finansów. Chcemy wyposażać chrześcijan w umiejętności i narzędzia pozwalające bardziej efektywnie pełnić im służbę, inspirować rozwój ich twórczych sił, potrzebnych do dzielenia się doświadczeniem wiary oraz wartościami opartymi na przesłaniu Ewangelii. Obok nabywanych umiejętności wymiernym owocem prowadzonych zajęć będzie wykreowanie nowych narzędzi, metod oraz materiałów do posługi w Kościele.

Ważne informacje

Program Akademii jest realizowany pod patronatem Rady Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Młodzieży oraz Krajowego Biura Organizacyjnego ŚDM, z aprobatą przewodniczącego Rady bp. Henryka Tomasika. W skład zespołu organizatorów regionalnych wchodzi: ks. Grzegorz Suchodolski, ks. Artur Godnarski oraz ks. Robert Patro. Szczegółowe informacje dotyczące projektu Akademii znajdują się na stronie www.akademialiderow.org

Rzeźby Igora Mitoraja na Skwerze Hoovera

Światło w ciemności

Filia Artystyczna Fabryki Trzciny – Skwer zaprasza na niezwykłą wystawę dzieł światowej sławy rzeźbiarza Igora Mitoraja – „Lux In Tenebris”.

Wystawa została zorganizowana z okazji jubileuszu sanktuarium Matki Bożej Łaskawej, które obchodzi w tym roku 400. rocznicę istnienia. Wernisaż prac Mitoraja jest zapowiedzią odsłonięcia „Anielskich Drzwi”, które będą stanowiły nowe wejście do kościoła jezuitów na Starym Mieście. Zostaną otwarte 12 września. Wrota mają przedstawiać scenę Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny. Na wystawie możemy podziwiać w sumie 22 rzeźby, z których 3 przedstawiają jedno z najważniejszych wydarzeń z historii chrześcijaństwa: wspomnianą scenę Zwiastowania i Chrystusa zmarłych wstałego.

Igor Mitoraj urodził się 26 marca 1944 r. w Niemczech. Mieszkał i studiował w Polsce. Od 1968 r. tworzy poza granicami kraju – we Francji

i Włoszech. Zaczynał jako rzeźbiarz i malarz. Zafascynowany Michałem Aniołem i Henrym Moorem, tworzył gliniane lub gipsowe odlewy oryginału. Jak zaznacza, ma poczucie odmienności epoki, w której żyje. Swój pierwszą wystawę zorganizował w Paryżu w 1976 r. Pokazał wtedy obrazy i grafiki. Natomiast pierwsza indywidualna wystawa rzeźb



i biżuterii z brązu nastąpiła rok później. Ostatnio zaprojektował scenografię i kostiumy do opery „Aida” Giuseppe Verdiego.

Tematem przewodnim w sztuce Mitoraja jest ludzkie ciało, jego kruchość, piękno i różne aspekty natury ludzkiej, co pokazuje przez różne niedoskonałości rzeźb, na przykład umyślnie pęknięcia powierzchni posągów.

Wybierając się na wernisaż, powinniśmy nałożyć się na minimum emocji. Zaprezentowana sztuka przynosi świat prostoty i spokoju. Dla niektórych tego typu dzieła będą trudne w odbiorze, dla innych natomiast będą arcydziełami, które przyniosą w świat pełen własnych interpretacji.



ZDJEŃCIA TOMASZ GOŁĄB

Projekt Drzwi do kościoła jezuitów. Po raz pierwszy otwarte zostaną 12 września
Z LEWEJ: **Niezrealizowany projekt papieskiego pomnika**

Pewne jednak, że wystawa Mitoraja dla każdego będzie intrygująca. Zaprezentowane na wystawie prace: „Icona Angelo”, „Vulcano”, „Testa San Giovanni” pozostaną w pamięci na długo.

Wystawę „Lux In Tenebris” (Światło w Ciemności) oglądać można do 7 października na Skwerze Hoovera przy Krakowskim Przedmieściu (pod kawiarnią między figurą Matki Boskiej Passawskiej a pomnikiem Mickiewicza). Wejście jest darmowe.

Kamil Lisowski

Papieska panorama na Chomiczówce Dla wiecznego Bacy

W pierwszej i jedynej na świecie kaplicy Turystycznej powstała rzeźbiona panorama ukończonych przez Jana Pawła II gór.

Tadeusz Martusewicz, długoletni pracownik Warszawskiego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego, z kościołem na Chomiczówce związany jest od momentu wyboru kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. To w 1978 r., dla uczczenia wyniku pamiętnego konklawe, wspólnie z członkami koła PTTK przy WPG podjął się charytatywnej obsługi geodezyjnej przy budowie kościoła na Chomiczówce.

Jako aktywny członek Polskiego

Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (w 1997 r. otrzymał najwyższą godność Członka Honorowego PTTK) w Roku Jubileuszu 2000 lat Chrześcijaństwa poprosił ówczesnego proboszcza parafii Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych ks. Jana Huryna o wygospodarowanie w kościele miejsca dla kaplicy Turystycznej, w której będzie można umieszczać tablice upamiętniające zmarłych działaczy Towarzystwa. Inicjatywę poparł Zarząd Główny PTTK, a zgodę na utworzenie kaplicy

wydał osobiście kard. Józef Glemp, prymas Polski, który także dokonał jej poświęcenia. Tak powstała pierwsza i jedyna w świecie kaplica Turystyczna, a kościół MB Wspomożycielki Wiernych stał się miejscem odwiedzanym przez turystów i przewodników z Polski, Kresów i Stanów Zjednoczonych.

3 września o godz. 18.00 w kaplicy Turystycznej odbędzie się poświęcenie „Papieskiej panoramy”. Panorama jest darem członków PTTK. Wykonana przez sądeckich artystów

„Papieską panoramę” wyrzeźbili Franciszek Pałka i Marian Pażucha

rzeźbiarzy Franciszka Pałkę i Mariana Pażuchę przedstawia Karpaty. W jej tle widoczne są obiekty związane z Janem Pawłem II, którego portret dominuje w kaplicy. Jan Paweł II jest bowiem honorowym członkiem PTTK. Na panoramie widać też papieskie słowa: „Ja tam u was byłem, pilnujcie mi tych szlaków”. Wypowiedział je wruszony i uradowany Jan Paweł II podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny, kiedy GOPR-owcy w Nowym Targu wręczyli mu klucze do Papieskiej Bacówki na Turbaczu.

Krzysztof Przygoda



TOMASZ GOŁĄB

Niech was głowa

WESELA BEZ PROCENTÓW. Warszawa i okolice przodują w zabawach bezalkoholowych. Na osiemnaście „wesel bez drinka” organizowanych w ciągu roku przez Mocną Grupę Wodzirejów, **aż połowa przypada w stolicy.**

tekst

SEBASTIAN SUCHENEK

warszawa@goscniedzielny.pl

zdjęcia

MATEUSZ FILIPIUK

Kiedy Urszula Stachacz i Paweł Sobiech rozwozili zaproszenia na swój ślub, nikt się specjalnie nie dziwił. Wszyscy mogli się spodziewać, że ich wesele odbędzie się „bez procentów”. W końcu obydwójce należą do Krucjaty Wyzwolenia Człowieka.

Toastu nie będzie?

Urządzenie wesela to niewątpliwie jedno z największych i ważniejszych wydarzeń u progu małżeństwa. Pary nieraz z ponadrocznym wyprzedzeniem szukają wolnych sal i zaklepują termin u księdza, aby „zgrać się” z restauracją. Coraz częściej jednak przyszli państwo młodzi stają przed jeszcze jednym ważnym zagadnieniem: czy wesele ma być alkoholowe, czy też nie? Pytanie, na które niektórzy od razu odpowiadają twierdząco, staje się ważnym przystankiem w planowaniu przyjęcia weselnego.

Goście Uli i Pawła nie mieli pretensji. Ale zdarza się, że wchodząc do weselnej sali, goście nie wiedzą czego się spodziewać. Większość kojarzy wesele z suto zakrapianą imprezą. Każdy wie, że rodzice młodych, zwłaszcza młodego męża, za punkt honoru stawiają sobie dostarczyć tyle wódki, ile goście są w stanie wypić. Czyli czasem o wiele za dużo.

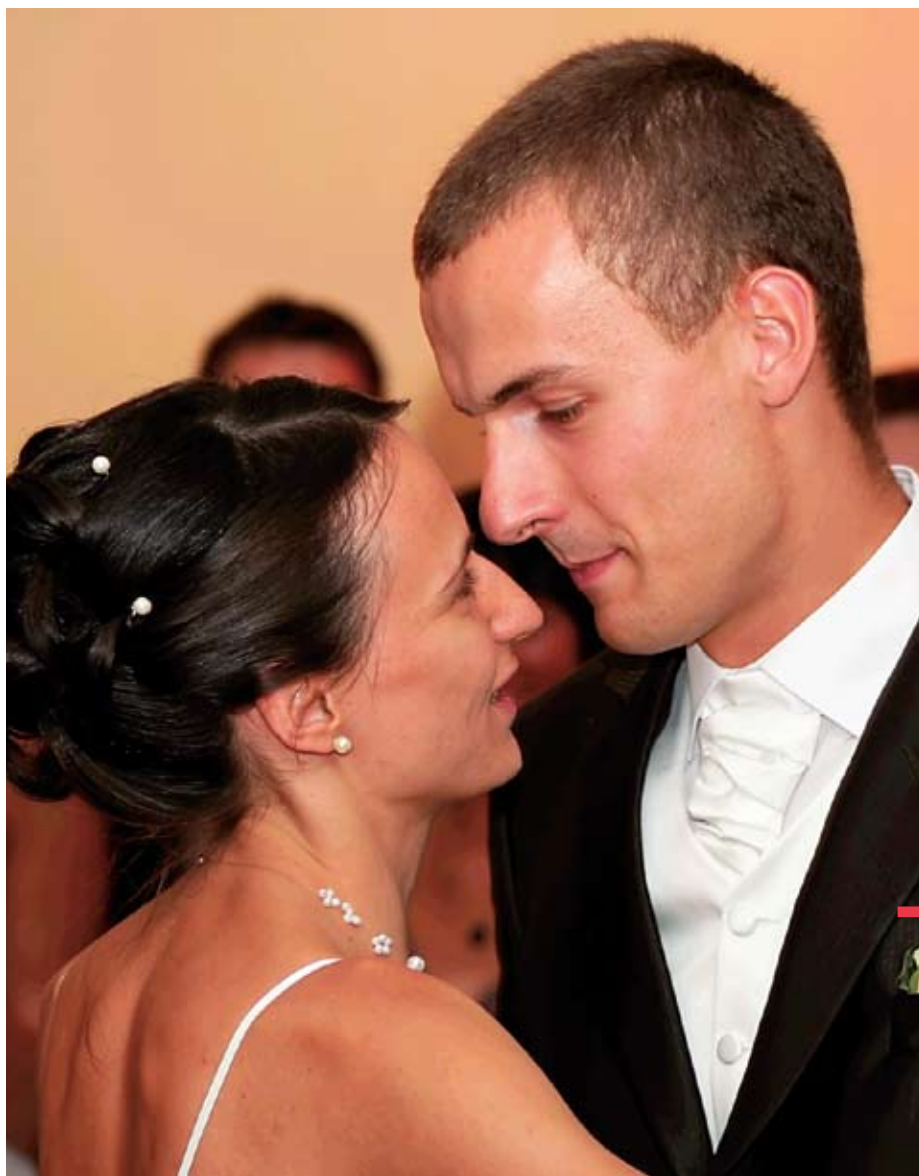
Goście Uli i Pawła za chwilę zostaną wciągnięci w przywitanie państwa młodych. Tworzą duże koło, w środku którego rodzice czekają z tradycyjnym chlebem i solą. Ale zaraz, zaraz: gdzie wódka? Gdzie szampan? Toastu nie będzie? Młodzi witani są „Marszem weselnym” Mendelssohna i owacjami. W końcu ręce gości są wolne od trzymania kieliszków. Chociaż na początku wielu będzie się z tym czuło nie-swojo. Podobno na jednym z wesel goście pana młodego zbuntowali się i wyszli. Rewolucja wymaga ofiar? Może, choć po bezalkoholowym weselu trudno znaleźć kogoś niezadowolonego. To z takich gości biorą się kolejni chętni, którzy marzą by zorganizować bezalkoholowe wesele. „Bywalcy” twierdzą zgodnie, że tak to się jeszcze nigdy nie ubawili.

Tuż po tym, jak pan młody bierze w swoje ręce chleb, rozdziela na pół i rozdaje między gości, a oni śpiewają pierwsze „Sto lat”, rozpoczyna się niezapomniana impreza. Najlepiej – animowana przez wyszkolonego wodzireja.

Poloneza czas zacząć...

Atmosfera rozluźnienia udziela się wszystkim. Ktoś chciałby wznieść toast? Oczywiście, nie ma problemu! Brak wódki rekompensują świeże soki i napoje, którymi można wypić zdrowie młodych. Kreatywność gości jest w takich sytuacjach niezastąpiona i po raz kolejny potrzeba okazuje się matką wynalazku. Goście bez skrępowania intonują „Gorzki soczek, gorzki soczek...”.

Ula i Paweł Sobiechowie należą do Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. Nie mieli wątpliwości, że ich wesele odbędzie się bez alkoholu



nie boli



Wesele rozpoczyna się polonezem. Goście mają wolne ręce, bo nie trzeba trzymać kieliszków

Mimo pewnych braków, małżonkowie i tak nie obejdą się bez pocałunków.

Po obiedzie rozbrzmiewają fanfary, wszyscy są zapraszani na parkiet. Zaciekawione rodziny oczekują na pierwszy taniec młodych, ale i tu spotka ich niespodzianka, bowiem wodzirej zaprasza do poloneza. Miły akcent przełamujący pierwsze lody nieśmiałości. Czas jest zorganizowany tak, że nikt nie odczuwa braku napojów wysokokowych. Impreza rozkręca się, nikt nie ucieka do stołu. W czasie tańców wodzirej organizuje różne zabawy, do których każdy się włącza – jak nie za pierwszym, to za drugim razem. Muzyka podnosi z krzesel. Dopiero teraz widać, że dobry humor i towarzystwo rekompensują absolutnie wszystko. To nie koniec atrakcji. Ktoś ma ochotę na weselną przyspiewkę? Wodzirej sprawdza! Który stół zaśpiewał ją głośniej.

Zaczarować noc

Ula i Paweł Sobiechowic, świeżo upieczone małżeństwo, które zrezygnowało całkowicie z serwowania wszelkiego rodzaju napojów wysokokowych na swoim przyjęciu, wesele mieli dwa tygodnie temu. Ryzykowali?

– Osoby bawiące się na przyjęciach bezalkoholowych są bardziej szczere w zabawie i w uśmiechu. Zabawa bez dopalaczy jest o wiele bardziej wartościowa – podkreślają zgodnie (jak to młode małżeństwo).

Amatorów bezalkoholowych przyjęć jest coraz więcej. Naprzeciw takim wymaganiom coraz chętniej wychodzą orkiestry weselne i wodzireje, którzy potrafią zaczarować gości i choć na jedną noc zmienić podejście nieprzekonanych do trzeźwości osób.

– Wielu gości było pod wrażeniem jak można się tak bawić, wszyscy tryskali radością i szczerą chęcią zabawy – mówią Ula i Paweł, którzy skorzystali z usług Mocnej Grupy Wodzirejów.

– Bezalkoholowe party może przekonać każdego człowieka. Czasem zajmuje to jedynie trochę więcej czasu i kosztuje więcej wysiłku.

Wszystko zależy od nastawienia gości – zauważa Jakub Krawczyk, szef Mocnej Grupy Wodzirejów, zajmującej się organizacją imprez w całej Polsce.

Dane weselnych animatorów pokazują, że Warszawa przoduje w zabawach bezalkoholowych. Na osiemnaście „wesel bez drinka” w sezonie, aż połowa przypada w stolicy. Czyżby zmiana wielowiekowej tradycji?

– Umiarkowanie w picu alkoholu jest coraz bardziej powszechne, a upicie się, graniczy nieraz, mówiąc kolokwialnie, z obciachem. Warto następnego dnia obudzić się też bez bólu głowy – dodaje wodzirej. ■

Z obserwacji wodzireja

KAMIL LISOWSKI



– Goście nastawieni na picie napojów wysokokowych są przekonani, że jak sobie trochę popiją, to i łatwiej się będzie tańczyło i wygłupiało. A to nieprawda.

Ciekawe, że brak alkoholu na stołach łatwiej tolerują ludzie młodzi.

Przyzwyczajeni do wznoszenia toastów wódką ciotci i wujkowie mówią nawet, że to nie wesele, jak ktoś się nie upije. A pewnie. Mówi się, że jak nie pobiją nikogo sztachetami, to też nie było dobre.

Wysiętek, jaki wkładam w zaproszenie gości na parkiet bez alkoholu jest zdecydowanie większy. Oba rodzaje wesel wyglądają tak samo: mają ten sam scenariusz, propozycje zabaw, ale na weselu bez procentów nie ma przyspiewek zawierających w tekście motyw alkoholowy.

Na takie wesele nigdy nie decyduje się para z przypadku. Młodzi organizują wesele bezalkoholowe z przekonania albo dlatego, że kiedyś byli na podobnej zabawie.

Nie ma co jednak na siłę zmuszać rodziny do pięknych ideałów, bo może się to skończyć nieudanym weselem i innymi przykrościami.

Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego

W obronie kołyski

„...biore w duchową adopcję jedno dziecko, którego imię jedynie Bogu jest wiadome, aby przez 9 miesięcy każdego dnia modlić się o uratowanie jego życia oraz o sprawiedliwe i prawe życie po urodzeniu...”.

8 września kilkadziesiąt osób znowu wypowie te słowa w kościele paulinów.

Na temat fenomenu duchowej adopcji, która przy paulińskim kościele Świętego Ducha trwa od 1987 r., powstały już nawet naukowe opracowania.

– Duchowa adopcja jest spełnianiem Jasnogórskich Ślubów Narodu – mówi Jerzy Zieliński, od wielu lat organizujący uroczystości przyrzeczeń. – Przed 53 latai obiecaliśmy przecieć Jasnogórskiej Pani, że „z oczyma utkwionymi w żłódek betlejemski staniemy na straży budzącego się życia” i że walczyć będziemy w obronie każdej kołyski równie mężnie, jak nasi ojcowie w obronie bytu i wolności naszego narodu – mówi, podkreślając sumiasty wąs.

Duchowa adopcja jest modlitwą w intencji dziecka zagrożonego zabiciem w łonie matki. Trwa 9 miesięcy i polega na codziennym odmawianiu jednej tajemnicy różańcowej – radosnej,



W ciągu 22 lat duchową adopcję w kościele paulinów podejmowano blisko 7 tys. razy

bolesnej lub chwalebnej („Ojcze nasz” i 10 „Zdrowaś, Maryjo”) – oraz specjalnej modlitwy w intencji dziecka i jego rodziców. Do modlitw można dołączyć dowolnie wybrane dobre postanowienia: częstą spowiedź i Komunię Świętą, adorację Najświętszego Sakramentu, czytanie

Pisma Świętego, post o chlebie i wodzie, walkę z nałogami, czy pomoc osobom potrzebującym. Ważne, by podejmować postanowienia realne, możliwe do wykonania.

Jakie są skutki duchowej adopcji, poza wiarą, że Bóg ratuje w ten sposób zagrożone życie dziecka?

– Duchowa adopcja skutecznie leczy głębokie zranienia wewnętrzne, spowodowane grzechem aborcji. Pozwala matkom odzyskać wiarę w Boże miłosierdzie, przynosząc pokój ich sercom. Jako bardzo konkretny, bezinteresowny i osobisty dar (modlitwy, ofiary i postu) pomaga (w szczególności ludziom młodym) kształtować charakter, walczyć z egoizmem, odkrywać radość odpowiedzialnego rodzicielstwa, uzdalniając do postrzegania miłości i seksu oczyma Boga. Ucząc systematycznej modlitwy i pozytywnego działania, pogłębia kontakt z Bogiem – podkreśla Zieliński.

Kolejne złożenie przyrzeczeń duchowej adopcji nastąpi we wtorek 8 września, w święto Narodzenia NMP, podczas Mszy św. o godz. 17.00 w kościele Ducha Świętego w Warszawie przy ul. Długiej 3. Osoby chcące wziąć udział w duchowej adopcji proszone są o uczestnictwo w przygotowaniu, które rozpocznie się 6 września o godz. 17.15 prelekcją „Śluby Jasnogórskie a duchowa adopcja” oraz nieszporem i Mszą św. 7 września o godz. 17.00 będzie sprawowana Msza św. i nabożeństwo ekspiacyjne za grzech dzieciobójstwa. Po Apelu Jasnogórskim odbędzie się także spotkanie organizacyjne. **tg**

zapowiedzi

Pożegnanie wakacji

Duszpasterstwo Nauczycieli Archidiecezji Warszawskiej i Diecezji Warszawsko-Praskiej, Pijarskie Centrum Edukacyjne Stanisława Konarskiego oraz Stowarzyszenie Parafiada im. św. Józefa Kalasancjusza zapraszają 6 września do Sanktuarium Matki Bożej Nauczycielki Młodzieży na Siekierkach na Mszę św. o Boże błogosławieństwo w roku szkolnym 2009/2010. O godz. 11.00, przed Mszą św. w intencji uczniów, rodziców, nauczycieli i odpowiedzialnych za edukację, odbędzie się VI Forum Dyskusyjne nt. „Dzieciństwo edukacji patriotycznej”. W programie wystąpienia: dr. Andrzeja Zawistowskiego, naczelnika Wydziału Edukacji Historycznej BEP IPN („Wychowanie patriotyczne w procesie kształcenia i wychowania”), mgr Elżbiety Jakimek-Zapart z krakowskiego oddziału

Biura Edukacji Publicznej IPN („Kochaj Polskę i miej jej dobro na uwadze zawsze...”. Łukasz Ciepliński i jego przesłanie) oraz mgr Agnieszki Małej, nauczycielki ze Szkoły Podstawowej nr 2 we Wschowie („Patriotyzm z pokolenia na pokolenie...”. Formy i sposoby przekazywania uczniom wiedzy i wartości, związanych z historią i kulturą Polski). Po Mszy św., odprawionej o godz. 13.00, odbędzie się koncert zespołu „Siewcy Lednicy” oraz rodzinny festyn – pożegnanie wakacji.

Pomoc dla niepełnych małżeństw

Msze św. w intencji niepełnych małżeństw odprawiane są w każdą II niedzielę miesiąca o godz. 15.00 w kościele księży marianów Matki Bożej z Lourdes przy ul. Wileńskiej 69 (wejście od ul. Równej). Najbliższe spotkanie

13 września. Zaprasza redakcja katolickiego portalu www.adonai.pl.

Powrót magii?

Trzecie spotkanie Roberta Tekielego poświęcone magii odbędzie się **13 września** o godz. 17.00 w Dobrym Miejscu (ul. Dewajtis 3, w Lasku Bielańskim). Wstęp wolny.

Tobie, Warszawo

Z okazji 65. rocznicy Powstania Warszawskiego i 70. rocznicy wojny obronnej 1939 r., **13 września** o godz. 16.00 w amfiteatrze w parku Sowińskiego, ul. Elekcyjna 17, odbędzie się koncert „Czuwaj, Wiaro!”. Piosenki z Powstania Warszawskiego wykonają Jozsko Broda i zespół „Dzieci z Brodą”. Dla wszystkich – poczetunek żołnierską grochówką. Wstęp wolny. ■